Nr. 2. We Lwowie, Sobota 15. Października 1881. Rok I.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi:
we Lwowie bez odnosz. 60 ct.
" " z odnoszen. 70 "
Na prowincyi i w całej Austryi . . . 80 "
W Niemczech 2 marki.
W innych krajach 3 franki.
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują
we Lwowie: Administracya „Samorządu", w Krakowie: księgarnia D. E. Friedleina i trafika A. Grigara, tudzież wszystkie urzęda pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy, zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane" po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Dołączenie do „Samorządu" według umowy jak najtaniej.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu" we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania dalszego nakładu upraszamy usilnie o bezzwłoczne nadsyłanie przedpłaty. Kto nie myśli prenumerować „Samorządu", raczy odwrotną pocztą ten numer zwrócić: *Administracyi „Samorządu", we Lwowie (rynek l. 7.)*

Lwów dnia 13. października.

Pismo nasze doznało z małoznaczącym wyjątkiem jednego dziennika — ogólnie dobrego przyjęcia u ogółu czytelników. Najbardziej atoli ucieszył nas powitalny głos sędziwego Jubilata i poważnego Nestora naszych pisarzy, uradował wielce znaczący i zaszczytny Jego do redaktora *„Samorządu"* wystosowany list, którego treść (z opuszczeniem małego ustępu prywatnej natury) dosłownie tu podajemy:

D. 1. października 1881.
Drezno 31. Nord.

Czcigodny Panie!

Z wdzięcznością odebrałem list Jego i program „Samorządu" wczoraj dopiero po powrocie z Wiednia.

Spieszę wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie i najżywsze życzenia, aby pismo raz w życie wszedłszy, miało trwanie jak najdłuższe i powodzenie, na które zasługuje. W sprawie „Samorządu" wszystkiego się niemal uczyć potrzebujemy, i przewodnik taki był [illegible].

[illegible] redaktora dawno mi znane, ręczy za to, że dziennik swe zadanie pojmuje i spełnić potrafi.

. . . .

Niech Bóg błogosławi i szczęści!
Z najgłębszym szacunkiem
sługa wierny
J. I. Kraszewski.

Również i jednomyślna uchwała Wys. Sejmu (11. bm.), zalecająca petycyą wydawnictwa *„Samorządu"* Wydziałowi krajowemu „do zbadania i po zbadaniu rzeczywistej wartości tego pisma do odpowiedniego poparcia u Gmin i Rad powiatowych", — daje nam otuchę w powodzenie, pokrzepia siły do wytrwania w obranym kierunku i skłania do złożenia dowodów, że zaszczytnemu zaufaniu odpowiedzieć — będzie naszem usilnem staraniem.

Z drugiego okresu obecnej kadencyi Sejmu mamy (prócz poniżej przytoczonego sprawozdania) mało szczegółów do zapisania. Liczba petycyj wniesionych dosięga już półtysiąca, świadczy to częścią o prawdziwem ubóstwie i o różnorodnych potrzebach naszego kraju, częścią o zaufaniu pojedynczych obywateli i zbiorowych instytucyj do Sejmu, od którego jako od najwyższego w kraju ciała ustawodawczego domagają się pomocy i radykalnej zmiany. Kilka zbawiennych uchwał zapadło już na pełnem posiedzeniu, wiele zaś projektów i wniosków (n. p. w sprawie reformy administracyjnej, banku krajowego, budżetu i t. d.) albo w komisyach przetrutynowanych albo niebawem załatwionych, wejdzie pod obrady Sejmu, byleby rząd nie chciał tej ożywczej pracy wczesnem zamknięciem sesyi przeszkodzić. Nie przypuszczamy nawet, aby pogłoska o zakończeniu obrad w dniu 22. bm. sprawdzić się miała, gdyż w tym razie większa połowa przedmiotów nie doczekałaby się ostatecznego załatwienia. Aby uporać się z dotychczas zebranym materyałem ku zadowoleniu powszechnemu, potrzeba co najmniej czasu dwóch tygodni, dlatego tuszymy niepłonną nadzieję, iż sprzyjający krajowi rząd, uwzględniając rzeczywiste potrzeby i smutne ekonomiczne położenie Galicyi, nie zamknie naszego Sejmu przed ukończeniem wszystkich spraw, a przynajmniej odroczy ten fatalny termin do końca bieżącego miesiąca!...

Sejm krajowy.*)

VIII. posiedzenie d. 28. września. Petycyj wpłynęło 39. P. Merunowicz postawił 4 wnioski: 1) Sejm wzywa rząd do zbadania ustaw, dotyczących żydów, i ich odrębnego stanowiska, zaś Wydział kraj. zwoła uczoną ankietę dla przedyskutowania talmudu, przeznaczy na badania 10.000 zł. i przedłoży wnioski w tej mierze; 2) rząd zbada prowadzenie ksiąg metrykalnych żydów (urodzin, małżeństw i śmierci) i usunie nadużycia; 3) przypuści kontrolę autonom. władz nad zestawieniem wojskowych list poboru; 4) unormuje kredyt na zastawy ręczne. P. Romer składa wniosek o zaprowadzenie sądów pokoju w sprawach drobiazgowych i przestępstwach policyjnych. P. Polanowski uzasadnia wniosek o założenie niższych szkół rolniczych (odesłany do kom. kultury kraj.) p. Max w sprawie przeniesienia Izby handl.-przem. z Brodów do Tarnopola (wbrew p. Hausnerowi do kom. admin.), p. Gross o spieszną budowę kolei Jarosław-Sokal (do kom. kolej.) Wybrani do kom. naftowej: Fedorowicz, Gorajski, J. Jasiński, Kułaczkowski, J. Łukasiewicz, Romer i Wolfart, — kolejowej: Gross, Hausner, Hoppen, Jaworski, Mochnacki, Mycielski, Romanowicz, Weissmann i W. Wolański. P. Hausner składa mandat posła. Uchwalono: udzielić wdowie po inżyn. drog. Sab. Niewiadomskiej 350 złr. pensyi a 3 dzieciom po 58 zł., wd. J. Olewińskiej 60 zł. dla jej dzieci, literacie Bog. Stęczyńskiemu 200 zł. jednor. datku, sierotom po adj. Iwanickim 148 zł. daru (sprawozd. p. Lenartowicz); odrzucić pretensye M. Frieda i G. Jawetza do upustu myta i zwolnienia kontraktu dzierżawn., dalej prośbę L. Hodolego o stypendyum (sprawozd. p. Pławicki) i konduktora dróg St. Darowskiego o zapomogę (spr. p. Lenartowicz).

IX. posiedz. d. 30. wrześn. Kom. naftowej obrano przewodn. Ig. Łukasiewicza, zast. Gorajskiego, sekr. Fedorowicza. Nowych petycyj 23. P. Skałkowski przedkłada wniosek o wpisywania nabytych przez właściciela posiadł. tabul. rustykalnych gruntów do dóbr tabularnych. Komisarz rząd. odpowiada na ruską interpelacyą w sprawie aresztowania naucz. Mir. Sawickiego, podejrzanego o rozpowszechnianie zakazanych książek dla ludu, starostwu w Podhajcach wytknął rząd pewną niewłaściwość. Sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie przemysłu dom. i drobn. odesłano do kom. kultury kraj. (spr. p. Wereszczyński). Odrzucono wniosek p. Obrymowicza w spr. utworzenia sądu pow. w Borysławiu (spr. p. Waygart), przyjęto zaś wniosek p. Hausnera o utworzenie wydz. medycznego przy uniwersytecie lwow. (spr. p. W. Dzieduszycki). Na miejsce Hausnera obrano do kom. kolejowej p. Chrzanowskiego, do kom. budżetowej posła Spławiński. Przekazano Wydz. kraj. do wyjaśnienia petycyą gm. Unterbergen w pow. lwow. o odłączenie od gm. Podbereża (spr. p. Lenartowicz). Odrzucono prośby o subwencye: J. Leszczyńskiego (spr p. Kułaczkowski), Tow. starozakonnego w Krakowie, M. Korczyńskiego (spr. p. Zborowski), gm. Kawęczyna o opłaty szpit. i Em. Wisłockiego o zapomogę (spr. p. Wodziński). Wezwano rząd do zbadania i uwzględnienia pet. gm. Chyrowa o przeniesienie rogatki za obręb miasta (spr. p. Żurowski). Przychylnie przedstawiono Radzie szk. petycyą nauczycieli w Brzeżanach i nauczycielek młod. w Krakowskiem o uregulowanie płac; odrzucono zaś pet. nauczycieli w Jaśle o podwyższenie płac i kwinkwenia, Rady szk. miejscowej na Zwierzyńcu pod Krakowem o polepszenie losu tamtejszych nauczycieli (spr. W. Dzieduszycki). Przekazano Wydz. kraj. do zbadania petycyą gm. Czechowa o ustanowienie tamże sądu pow. (spr. p. Żurowski).

X. posiedz. d. 1. paźdź. Petycyj wniesiono 11. Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie czasowego przeniesienia siedziby sądu

*) Dla braku miejsca podawać musimy tylko najściślejszy wyciąg ze sprawozdań sejmowych, a względnie rejestrować wnioski i zapadłe uchwały.

Metoda leczenia naturalnego.

HUMORESKA.

(Dokończenie.)

Spozierając zazdrośnie na chudego towarzysza pomyślał otyły: Szczęśliwy człowiek, gdybym mógł być tak szczupłym.

Niech go jasności trzasną (mruczał chudy), gdybym mógł choć połowę jego sadła przenieść pod moję skórę!...

— Zbłądziłem na polowaniu, począł po chwili rozmowę chudy.

— Zarówno na to odważyłem się, odrzekł tłusty, a przytem zmokłem do szpiku, dlatego też wywiesiłem mój surdut, aby wysechł.

— Co za myśl szczęśliwa, zauważył chudy, pozwól pan mi to samo uczynić, przemokłem bowiem także aż do kości. To powiedziawszy stanął pod drzewem, powiesił swą kapotę obok podobnej części garderoby współtowarzysza, i zwracając się do tegoż rzekł:

— Rzeczywiście bardzo mi przyjemnie, że mogę w panu powitać towarzysza niedoli.

— O! pan bardzo łaskaw, zapewniam pana, iż równej doznaję przyjemności.

— Myśli pan, że suknie nasze wyschną?

— Gdyby tylko słońce zaświecić chciało; bo jeśli tak dalej lać będzie, to wątpię... mój surdut już jak gąbka nasiąkł.

— Mój także.., do milion bomb i kartaczy...

O zdaje się (podumał tłuścioch), że się pomyliłem... to najwyraźniej jakiś artylerzysta.

— Możebyśmy się po trosze przebiegli naokoła drzewa począł znowu chudy, bo uważam, że diabelnie chłodno być zaczyna.

— Zupełnie podzielam pańskie zdanie i z przyjemnością przyjmuję propozycyą.. a więc..

Okrążywszy kilka razy drzewo, zapytał znowu chudy, zacierając skostniałe ręce:

— Więc pan jesteś zapalonym myśliwym?

— Wcale nie, mój panie, — ale właśnie miałem zamiar pana o to samo zapytać.

— A ja mogę panu tę samą dać odpowiedź.

— Dlaczegż więc pan polujesz?

— Nie pojmuję, jak można pytać o to; przecież to jasne, że używam polowania jako środka leczniczego.

— No proszę pana... i ja także.

— Za poradą lekarza.

— Zupełnie tak samo, zupełnie jak ja.

— Ażeby utyć nieco, gdyż, jak pan uważasz, jestem przerażająco chudym.

— A ja oczywiście, aby schudnąć... jak pan widzisz, jestem szparadnie otyłym.

— To więc ma być jedynym skutkiem polowania.

— No... tak... panie tego.. nie całkiem... przyznam się panu otwarcie, że ten skutek ma być właśnie przyczyną skutku, który osiągnąć [illegible].

— A tym jest? jeśli spytać wolno.

— Pozyskanie względów pewnej piękności, w której na śmierć się zakochałem.

— Ależ do kroćset... piękności... to ciekawe polowanie, ja ten sam cel mam przed sobą...

— Moja bogini jest wdową.

— Naturalnie!... moja także... chociaż wdów nie lubię, ale to trudno, zanadto jest piękna, bym się mógł był oprzeć jej urokowi... O Klotyldo! Klotyldo!..

— Jakto, mój panie... Klotyldo?

— Dlaczegożby nie? Klotylda Filuterska.

— Co mi pan tu bredzisz.. do milion kroć stotysięcy fur beczek bomb, toż to właśnie ta wdowa, dla której bądź co bądź muszę utyć koniecznie.

— Cooo?

— A tak, panie tego, to jest moja wdówka.

— Ależ, mój łaskawco. Klotyldę ja ubóstwiam i właśnie tu przyszedłem, aby schudnąć dla niej.

— Ha! do pioruna! w takim razie jesteśmy rywalami.

— Jeżeli pan chcesz koniecznie...

— I wrogami na śmierć i życie...

— Zgadzam się na to.

— Tylko jeden z nas żywcem może opuścić to miejsce.

— Bardzo słusznie... a drugi niechaj dalej moknie.

— Wyzywam pana na... strzelby.

— O! pan uprzedzasz moje chęci... służę z przyjemnością.

— Jakie oddalenie?

— Pięćdziesiąt kroków zdaje się wystarczy.

— I ja tak sądzę,... a o pierwszy strzał pociągniemy guziki.

— Bardzo chętnie..., ale guzik mi się na nic nie zda, bo moja strzelba jest nienabitą.

— Słuszna uwaga... i mnie także na nic, moja nie wypali, bo w niej proch zamokł już oddawna.

— W takim razie pojedynku nie będzie.

— Najwidoczniéj — szkoda!

— Szkoda!

W tej chwili otyły kichnął jakby z armaty.

— Na zdrowie! krzyknął chudy.

— Dziękuję... kichnąłem.

— Najwyraźniej — dajmy więc pokój!

— A no... dajmy pokój!

— Ale jak się skończy ta fatalna sprawa.

— Myślę właśnie, że najlepiej będzie, jeżeli kuracyą naszę kontynuować będziemy aż do skutku. A gdy ja utyję...

— A ja schudnę...

— Oczywiście, wtedy staniemy obaj do konkurencyi o rękę naszéj bogdanki.

— Ubóstwianéj Klotyldy.

— Tak jest — najpiękniejszéj na świecie wdóweczki.. chociaż wdów nie lubię...

— A więc zgoda: niech potém Klotylda wybiera między nami. Ale z kimże mam przyjemność?

— Ja jestem Hilary Perepałkiewicz.

— A ja Klemens Przepałkowski.

— Bardzo mi przyjemnie. Czy tylko Klotylda zechce czekać tak długo, aż ja schudnę?

— A ja utyję?

— Najlepiéj otóż będzie, jeśli zaraz pójdziemy do dra Wodopackiego i zażądamy energiczniejszego środka na ulżenie naszych cierpień.

— Zgoda, chodźmy do lekarza.

Zabierając się tedy do odejścia, zdjęli swe surduty z drzewa, a przywdziawszy je zdumieli się obaj, spoglądali po sobie, jak gdyby coś nadzwyczajnego zaszło.

— Co to jest? zawołał Hilary.

— I mnie też jakoś dziwnie — dodał Kle[illegible].

— Ten Wodopacki to wielki cymbał, kochany Klemensie.

— I mnie się tak wydaje, kochany Hilary.

— W ostatniej chwili schudłem jeszcze bardziéj.

— A ja w tym samym czasie utyłem bardzo znacznie.

— Masz tobie hydropatyą!....

— Ja zawsze miałem jakieś do niej uprzedzenie.

— W takim razie nie wypada nic innego, jak tylko puścić Wodopackiego w trąbę.

— I ja tak sądzę, lecz schudnąć muszę przecie.

— A ja utyć.

— Oczywiście — cóż więc poczniemy?

— Wiem! Wiem!... jakiś lekarz ogłasza w gazetach swą metodę leczenia naturalnego.

— Prawda!... właśnie mam ostatni numer dziennika, zobaczmy adres jego — (to mówiąc począł szukać w kieszeniach, ale daremnie).

pow. z Zabłotowa do Demicza odesłano do kom. prawniczej, daléj gruntownie uzasadniono 4 wnioski p. Merunowicza odesłano (3) do kom. administr., 1 do prawniczej, tamże i wniosek p. Romera. Następnie przyjęto: wnioski kom. kultury kraj. w sprawie wystawienia nowego budynku dla kraj. szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie i ugody z p. Ign. Miłaszewskim (spr. p. Michałowski), wnioski kom. petycyjnej: udzielić szkole przemysł. w Rzeszowie 500 zł. jednorazowej subwencyi pod warunkiem przyczynienia się gminy oraz składania półrocznych sprawozdań Wydziałowi kraj. (spr. p. St. Tarnowski), Karolinie Stupnickiej wdowie po Hipolicie 100 zł. zapomogi (spr. p. Obrymowicz); odmówiono poparcia pet. księgarni Gubrynowicza i Schmidta do zakupna dzieł rolniczych i leśniczych po dość niefortunnem głosowaniu (spr. x. Kitrys), dano Towarz. pomocy dla słuchaczy akad. górn. w Leoben jednorazową subwencya 100 zł. (spr. p. Lenartowicz).

XI. posiedz. 3. bm. Komisya kolejowa ukonstytuowała się tak: przewodn. Mochnacki, zast. Mycielski, a sekr. Romanowicz. Petycyj wniesiono 18, zaś wniosków 3, t. j. 1) Tyszkiewicza, aby Wydział kraj. zbadał skutki ustawy z r. 1868. o podzielności gruntów włościańskich i przedłożył w następnej sesyi wyniki badań wraz z odpowiednimi wnioskami; 2) p. J. Stadnickiego, aby rząd usunął język niemiecki w kraj. dyrekcyi skarbowej, w dyrekcyi domen i prokuratoryi skarbu; 3) Wł. Wolańskiego z wezwaniem rządu, aby rozciągnął ustawę o opustach podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych na wypadki wymrożenia, posuchy, wymoknienia, zniszczenia przez myszy, szarańcze i t. p. Odesłano uzasadniony wniosek p. Skałkowskiego do kom. prawniczej. Przyjęto en bloc ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w mieście Lwowie (spr. p. Madejski), odrzucono wniosek p. Tyszkowskiego co do ograniczenia poboru kopytkowego (spr. p. Szcz. Koziebrodzki). Uchwalono: przychylnie petycyą pow. jaworowskiego o subwencyą na zalesienie wydm piaszczystych (spr. p. Jędrzejewicz), odstąpiono Namiestnictwu prośbę Jul. Jahla, odrzucono takąż p. Kielanowskiej o zapomogę (spr. p. Kuczkowski), przełożonej zgrom. sióstr Opatrzności, dra L. Silbersteina (spr. p. Zborowski), i naucz. M. Albińskiego (spr. p. Obrymowicz), Włodz. Izaka i J. Ostrowskiego (spr. pp. Wolański i M. Popiel), oddano Wydziałowi kraj. do załatwienia pet. A. Mullerowéj (spr. p. Alex. Łukasiewicz) i odstąpiono rządowi pet. St. Brzozowskiego (spr. p. Lenartowicz).

XII. posiedz. 5 bm. Petycyj 41. Przedłożenie rządowe z ustawą regulującą licencyonowanie prywatnych stacyj ogierów odesłano do kom. kultury kraj. P. Kowalski i towarzysze wnieśli ruską interpelacyą co do postępowania dyrekt. T. Budzynowskiego. Dwa sprawozdania Wydziału kraj. z wezwaniem rządu do przyśpieszenia podziału kraju na okręgi sądów pow,. oraz zmiany terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów pow. i starostw (spr. p. Podlewski) przydzielono pierwsze kom. prawniczej, drugie administracyjnej. Odesłano po uzasadnieniu wnioski: p. J. Stadnickiego i Wł. Wolańskiego do kom. admin., a p. Tyszkiewicza do kom. kultury kraj. Po żywej dyskusyi w kwestyi jarmarków i targów przeszła Izba nad wnioskami kom. administr. do porządku dziennego (spr. p. P. Popiel), gdyż rząd czuwa nad tą sprawą i zajmuje się jej uporządkowaniem. Uchwalono: udzielić 200 zł. zapomogi M. Teodorowiczównej we Lwowie na otwarcie warsztatu maszynowych robót drutowych tudzież zaliczki na pensyą 250 zł. T. Krupie, naucz. w Oleszycach (spr. x. Sawa); odstąpić zaś Wydziałowi kraj. do uwzględnienia pet. Fr Hauptmannowej o podwyższenie pensyi wdowiej (spr. p. M. Popiel).

XIII. posiedz. 6. bm. Petycyj 22. Dwa wnioski: p. Sawczyńskiego o ustanowienie 2 stałych posad katechetów w seminaryum naucz. we Lwowie i Krakowie, i p. Grossa żądający zmiany §. 45. ust o zapobieganiu chorobom zaraźliwym zwierząt i tępieniu tychże chorób. Sprawozdanie Wydz. kraj. co do sprzedaży gruntu w Nowym Sączu odesłano do kom. administr. (spr. p. Pietruski). Przyjęto: sprawozd. kom. budz. z zamknięcia rachunków za r. 1879. funduszu kraj. (spr. p. Goldmann) i samoistnych funduszów nieobjętych budżetem (spr. p. Romanowicz) i udzielono absolutoryum. Następnie przyjęto w trzech czytaniach projekt ustawy o rybołowstwie, obejmującej policyjne przepisy w 22 artykułach celem podniesienia rybołowstwa (spr. p. Rey). Wybrano do kom. konkurencyjnej x. Korn. Mandyczewskiego.

XIV. posiedz. 8. bm. Minister Dr. Ziemiałkowski obecny. Petycyj 37. Wnioski dwa: p. Pietruskiego o urządzenie pomieszkania dla marszałków kraj w gmachu sejmowym, i pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie zmiany ustawy przemysłowej w kierunku zamieszczenia w niej trzeciej kategoryi przemysłu t. zw. rękodzielniczego, i wyznaczenia 10.000 zł. do dyspozycyi Wydziału kraj. na cele rękodzielnicze. Przedłożenie Wydz. kraj. z zamknięciem rachunku funduszu szkolnego za r. 1880. przekazano na wniosek spr. p. Pietruskiego kom. budżetowej. Przyjęto wnioski kom. budżetowej o oszczędnościach wydatków na druki, gdzie polecono pewne zmiany w preliminarzach i zamknięciach rachunkowych, oraz szybsze rozdawanie stenogramów z posiedz. sejm. (spr. p. Romanowicz). Odesłano referat w sprawie petycyi inżynierow okręg. i służby drogowej o stabilizacyą wraz z postawionymi wnioskami do kom. budż. dla ponownego zbadania i zdania sprawy w bież. sesyi (na wniosek pp. Męcińskiego i Romanowicza). Sejm uchwalił na wniosek kom. administr. (spr. p. Żywicki) stabilizować dra J. Szeparowicza prymaryuszem kraj. szpitalu we Lwowie.

XV. posiedz. 10. bm. Petycyj 27. Interpelacya p. J. Dobrzańskiego i towarzyszy do komisarza rząd. o nadużyciu żandarma Nowaka w Jamnicy w pow. Stanisławowskim. Sprawozd. Wydziału kraj. w sprawie stałego kwaterunku wojsk w kraju, przekazano na wn p. Podlewskiego komisyi budż., zaś po należytém uzasadnieniu wnioski: p. Sawczyńskiego kom. edukacyj., p. Grossa kom. prawniczej. Uchwalono: wezwać Wydział kraj. do przedłożenia obecnemu Sejmowi projektu zaciągnięcia pożyczki w celu płacenia 6% obligacyj z r. 1873. (spr. kom. budż. p. Chrzanowski), przyjąć wniosek komisyi kolejowej o budowę linii Jarosław-Sokal i Lwów-Żółkiew-Sokal (spr. p. A. Jaworski), dalej wniosek komisyi kultury krajowej z zatwierdzeniem kontraktów, etatu nauczycieli, preliminarza szkoły i folwarku Czernichowskiego, oraz z przekazaniem preliminarza komisyi budż. do zbadania i ocenienia (spr. p. Szumańczowski); wniosek kom. administracyjnej z wezwaniem rządu do przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola (spr. p. Czerkawski); wreszcie wnioski z petycyi nieobciążających budżetu, tj. polecić Wydziałowi kraj. traktowanie ze stronami celem uzyskania dalszych datków i poczynienia robót przygotowawczych na drodze kraj. z Niska do Nadbrzezia, odesłać do Wydz. kraj. do zbadania i uwzględnienia petycyą Wydziału pow. w Tarnowie o subwencyą na wykończenie dwóch dróg pow. (spr. p. Męciński), zaś do załatwienia pet. gminy miasta Drohobycza w przedmiocie najmu budynku na pomieszczenie szpitalu.

XVI. posiedz. 11. bm. Petycyj 26. Niesankcyonowaną ustawę budowniczą dla 29 miast wnosi ponownie Wydział kraj., odesłano do kom. administr., sprawozdanie o kraj. szkołach w Dublanach do kom. kultury kraj. zaś uzasadniony przez p. Pietruskiego wniosek o urządzenie pomieszkania dla marszałka krajowego w gmachu sejmowym do kom. admin., wniosek pp. Romanowicza i Merunowicza w sprawie podniesienia rękodzielnictwa kraj., do kom. kultury kraj. Przyjęto do wiadomości sprawozd. komisyi budż. o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1880. (spr. p. Chrzanowski). Uchwalono: wezwać Wydział kraj. do zbadania warunków założenia (4—6) szkół niższych rolniczych, do przeprowadzenia w tej mierze rokowań i przedłożenia na następnej sesyi wniosków (spr. p. Polanowski), wyznaczyć 800 zł. dodatku osobistego dla dyrektora zakładu na Kulparkowie (spr. p. Czerkawski), odrzucić pet. L. W. Kurzera i spół. pod Mostami (spr. p. Mochnacki), upoważnić Wydział kraj. do poparcia pet. Rady pow. w Brzeżanach o ustanowienie stacyi kolejowej (towarowej) w Zarwanicy (spr. p. Jaworski), odrzucić pet. gm. Dusowce w Przemyskiem o zapomogę (spr. x. Sawa), odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i uwzględnienia petycye: N. Landesa, P. Stankiewicza, Tow. ś. Łukasza w Krakowie i St. Vogla, zaś do załatwienia pet. K. Pomiankowéj; odrzucić prośbę M. Parnassa (spr. p. Jaworski), oddać Wydz. kraj. do urzędowania pet. gm. Starojsoli w przedmiocie nieprawidłowego wymiaru podatkowego (spr. p. Max). Petycyą Wydawnictwa „Samorząd" oddano Wydziału kraj. do zbadania i poparcia u gmin i Rad powiatowych; pet. K. Jabłońskiego i nauczycieli szk. w Pilnie przekazano Radzie szk., zaś do zbadania i załatwienia przeznaczono Wydziałowi kraj. petycye gminy Wysocka wyżnego i P. Dzerowicza.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

II. Departamentu referentem jest czł. Wydz. kraj. Dr. Józef Wereszczyński. Ustawa o zaprzysięganiu świadków w dochodzeniu przestępstw propinacyjnych otrzymała ces. sankcyą. Wydział kraj. spowodował za pomocą memoryału do Cesarza, wydrukowanego sprawozdania specyalnej komisyi i rozesłania go w Radzie państwa, że sprawa uregulowania podatku gruntowego w centr. komisyi lepszy wzięła obrót. Co do ściągania pożyczki półmilionowéj na zasiewy, to z wyjątkiem 95 tys. złr. zwrócono wszystkie zaliczki, resztę obecnie ściągnie się 3 ratami. Za pośrednictwem pana referenta pożyczono „od banku dla krajów" w Wiedniu 600.000 zł. na skrypt dłużny bez intabulacyi na gmachu sejmowym, zwrot ma nastąpić w 25 ratach z doliczeniem 4·9% od każdoczesnej sumy dłużnej. Petycye włościan wsi Sadzawy i Hodyni o nadużycie banku włość. odesłano do Namiestnictwa (brak odpowiedzi). W sprawie szkoły weterynaryi i kucia koni wyjednał Wydział kraj. cesarskie postanowienie 27/XI180., oddał rządowi na ten cel kwotę 10.870 zł. 48½ ct. (gm. Lwowa przeznaczyła 2000 zł.) i realność na Rurach, gdzie właśnie ta pożyteczna instytucya wchodzi w życie. Otworzono expozyturę bióra melioracyjnego w Tarnowie i mianowano jej kierownikiem inżyn. Tad. Sikorskiego. W r. 1880. zgłosiło się do centr. bióra we Lwowie 22 stron, z tych u 18 porobiono zdjęcia niwelacyjne; wypracowano tu szczegółowe plany wraz z technicznymi opisami i kosztorysami: dla drenowania 179 morgów roli, dla nawodnienia 353 m. łąk, dla osuszenia 2628 m. roli i łąk — ogółem dla melioracyi 3160 m.; a nadto ułożono program regulacyi wszystkich rzek krajowych i statut

---

Równocześnie też i pan Hilary włożył ręce do kieszeni i ze zdziwieniem wyciągając dziennik zawołał: Cóżto, do wszystkich biesów, skąd znowu ta gazeta u mnie?

— Boś pan wdział mój surdut na siebie.

— A czy cię..., toż więc nic dziwnego, żem siedział w nim, jak w worku.

— Tak... a ja znowu na pańskim wszystkie szwy poprułem.

— Masz tobie hydropatyą!....

— No zobaczmy (rzekł niecierpliwie p. Hilary) za tą metodą naturalnego leczenia!

Przerzucając okiem po artykułach utkwił w jednem miejscu, zachwiał się na nogach, a twarz jego pokryła trupia bladość.

— Chrysty Panie! co panu, panie Hilary? zawołał przelękniony p. Klemens.

— Ha!... ha!... ten doktor... ten Wodopacki.. to nie cymbał... to.. hoho! figlarz, to wielki... hydropata...

— Cóż takiego, niech słyszę?

— Ha! patrz i słuchaj co w dzienniku stoi: „*Wczoraj wieczorem odbył się w katedrze ślub znakomitego hydropaty dra Filipa Wodopackiego ze słynną z piękności panią Klotyldą Filuterską.*"

Tu nastąpiła chwila zapomnienia języków w gębach, po któréj p. Klemens wyjąknął półgłosem:

— O! to ci raz hydropata!

— A co! krzyknął p. Hilary, niech go śnieg spali, jak nas wystrychnął na dudków!

— To mi panie naturalna metoda!

— Metoda naturalnego leczenia, chciałeś pan powiedzieć, doskonała!... nie ma co mówić... zdaje mi się, że już tyć zaczynam.

— A ja czuję, że chudnę... po stracie ubóstwianej Klotyldy.

— Najpiękniejszej wdówki... niech ją tam... ja i tak wdów właściwie..

— Nie lubię dlatego, że...

— Tak jest do kroćset bizunów.. nie lubię.. nienawidzę, równie jak całą hydropatyą.

— Ja zawsze miałem do niej jakieś uprzedzenie — zakonkludował p. Klemens uroczyście,... i obaj ramię pod ramieniem wrócili szczęśliwie do Lwowa po kuracyi leśnej!...

W. W.

Włodzimierz hr. Dzieduszycki

b. Marszałek krajowy.

Noblesse oblige jest zasadą męża, którego imię splotło się w ubiegłym ćwierćwieku z dziejami wszystkich ważniejszych instytucyj Galicyi. Włodz. hr. Dzieduszycki urodził się w r. 1827. w Jaryczowie na Podolu z ojca Józefa i matki Pauliny z Działyńskich; pochodzi więc z prastaréj po mieczu i kądzieli rodziny, która w nieskalanej czystości zawsze przechowywała tradycye cnót obywatelskich. Prywatne wychowanie otrzymał młody arystokrata prawdziwie wykwintne, bo od najznakomitszych profesorów i uczonych spółczesnych, tj. od Strońskiego, Bielowskiego i Pola. Od wieszcza Wincentego przyjął on to zamiłowanie w naukach przyrodniczych, które do dziś dnia pozostały najulubieńszem jego zajęciem; zaś od głównego kierownika swego ś. p. Kleczkowskiego, z którym dalekie zagranicą odbywał podróże, otrzymał wpojone zasady głębokiej miłości ojczyzny.

W r. 1847. objął hr. Włodzimierz po śmierci ojca zarząd olbrzymiego majątku w trzech dzielnicach Polski, lecz idąc śladem ojca postanowił obracać dochody o ile możności na sprawę publiczną. Wynagradza najpierw hojnie swych nauczycieli, dopomaga w naukach młodzieży i wspiera zasłużonych ojczyźnie starców. Długi szereg literatów, artystów i przemysłowców, stojących dziś na wysokich stanowiskach, zawdzięcza swe powodzenie i karyerę Dzieduszyckiemu. Będąc mecenasem szczególnie nauk ścisłych, łożył niesłychane sumy na nakłady takich dzieł, jak Zmurki Matematyka, Krawczykiewicza Arytmetyka, Bielowskiego: Wstęp krytyczny do dziejów Polski itd. Wkrótce sprowadza z Poturzycej bibliotekę do Lwowa, zakupuje nieustannie w wielkiej ilości cenne wydawnictwa i bibliograficzne „białe kruki" tak, iż obecnie (pod nadzorem bibliotekarza Józ. Łozińskiego) liczy ona około 30.000 tomów, 1000 rękopisów i 2.000 autografów, a nadto zawiera znaczny zbiór rycin i osobny gabinet numizmatyczny z 3000 sztuk monet i medali. Oddzielnie gromadził Dzieduszycki od najmłodszych lat krajowe okazy trzech królestw przyrody, stanowiące dziś muzeum (przy ul. teatralnej). Olbrzymiej wartości ten zbiór ma nadto osobną kolekcyą pisanek czyli krasanek, ubiorów i strojow ludowych, polskich i ruskich, został ułozony według planu muzealnego dra Nowickiego przez pp. Zontaka, Łomnickiego i Romera. Ale przedwszystkiem sam właściciel, jako specyalista w przyrodnictwie, członek wielu Towarzystw naukowych w kraju i zagranicą, kierował i kieruje dotąd pracą w uporządkowaniu nowych materyałów.

Z zaprowadzeniem konstytucyi przyjmuje hr. Włodzimierz mandat poselski li tylko z kuryi włościańskiej, i należy w sejmie zawsze do stronnictwa postępowego i liberalnego. Dla zajęć w stolicy nieprzyjął wprawdzie wyboru na marszałka powiatu brodzkiego, ale w czynnościach posła zawsze popierał interesa tej okolicy. W r. 1874. został mianowany członkiem Izby panów, a wkrótce po hr. Potockim marszałkiem krajowym. Wszystkie stronnictwa, narodowości i wyznania powitały go tak jednomyślnie z najżywszą radością na tem wysokiem stanowisku, jak żegnały go gdy z ważnych pobudek złożył tę godność. Nie przestał atoli być sejmowym posłem, a zarazem duszą i protektorem wszelkich wystaw, np. powszechnej we Wiedniu, krajowej (r. 1877) we Lwowie, etnograficznej (r. 1880) w Kołomyi itp. Jego zasłudze zawdzięczamy utworzenie miej. muzeum przemysłowego we Lwowie, stały komitet dla przemysłu domowego, garncarską szkołę w Kołomyi, gospodarską w Dublanach, leśniczą we Lwowie i tyle innych. On też uposażał bezinteresownie i obficie gabinety naukowe i muzea przyrodnicze w kraju naszym, — wszędzie w zakładach naukowych czuć jego dobroczynną rękę.

Te czyny Włodz. hr. Dzieduszyckiego na każdem polu społecznego, naukowego i ekonomicznego życia naszej dzielnicy, wyrobiły mu u opinii publicznej tak powszechną cześć i wysokie poważanie, że bezsprzecznie liczy on w ojczyźnie tylko samych przyjaciół i wielbicieli. Patryotycznego uczucia dowody złożył niedawno publicznym wobec Monarchy aktem, na podstawie którego otworzył podwoje „Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie" wieczyście dla powszechnego użytku. W uznaniu zapewne tych zasług otrzymał on od Panującego wyrazy wysokiej pochwały i niebawem nominacyą na rzeczywistego tajnego radcę z przysługującym tej godności tytułem Excelencyi.

W otwartej księdze żywota tego zasłużonego obywatela, będącego w sile wieku, ileż jeszcze możemy spodziewać się cennych zapisków?...

Mat.

W JESIENI.

Piękna, ale smutna ta królowa.
Wczoraj jeszcze kwiaty w jej warkoczach,
Dzisiaj taka poważna, surowa...
Z dyamentów łza błyszczy w jej oczach;
Wczoraj uśmiech — dziś cisza grobowa...

Tak niedawno, przy kaskad szeptaniu,
Zasypiała z kwiatami u czoła
O miłości marząc i kochaniu;
Dziś smutnego ma postać anioła,
Pieśni jej słychać w łabędziem konaniu...

Tak niedawno jeszcze swywolnica
Z motylami z kwiatów rosę piła,
Jej pieśniami brzmiała okolica,
Kogo chciała, oczami podbiła...
Dziś wśród grobów klęczy pokutnica.

Liść pożółkły na skronie upada,
Pieśń jéj smutna, jak wiatru śpiewanie...
I nie szumi spieniona kaskada...
Cicha — idzie może na spotkanie
Oblubieńca — ale smutna... blada...

Alexander.

spółki wodnéj dla regulacyi rz. Wisłoki w pow. Sanok i Brzozów, interweniowano w sprawie regulacyi Sanu, górn. Dniestru i w wypadkach sporu pryw. osób. Dokonano melioracyi ulepszeń rolnych na przestrzeni 2892 m. i przygotowano projekt i statut kredytu melioracyjnego. Co do ogniotrwałego pokrycia dachów wynalazku techn. górn. C. Ciepanowskiego, zaproszono rzeczoznawców dla zrobienia w Dublanach próby, ale ta jeszcze się nie odbyła. Wypłacono uchwalone zasiłki: szkole przem. w Przemyślu 500 zł., stow. „Gwiazda" we Lwowie 200 zł., Tow. rybackiemu w Krakowie 600 zł., Tow. pszczeln. ogrod. we Lwowie 300 zł., Tow. rolniczym we Lwowie i Krakowie po 1.500 zł., Eust. Wierzbickiemu celem kształcenia się w piwowarstwie i gorzelnictwie w Czechach 300 zł., zapomogi zaś 5 górnikom i geologom. Wydział wyjednał u ministra Dunajewskiego ustanowienie komisyi reklamacyjnej dla podatku grunt. we Lwowie i dwóch podkomisyj w Krakowie i Tarnopolu, tudzież ulgi w ściąganiu podatku gruntowego; zwołał ankietę w sprawie podniesienia chowu bydła w Galicyi, popierał usiłowania rządowe i prywatne co do chowu koni i przyjął projekt statutu dla chowu koni przez ankietę ułożonego. Ludności górskiej pozwoliło ministeryum korzystać dla własnego użytku ze źródeł solnych, zaś petycye o tanią sól bydlęcą i omoki odstąpiono rządowi. Na zalesienie wydm piaszczystych w pow. Nisko i Tarnobrzeg (według planów kom. lasów. Hołowkiewicza) asygnowano 750 zł. zasiłku; sprawa zaś wydm w pow. Jarosław jest w toku Z funduszu dyspozycyjnego dano: Tow. ogrodn. sadown. we Lwowie 250 zł. subwencyi, pożyczono 600 zł. komitetowi Tow. gosp. we Lwowie na targ zbożowy w r. 1880. Za inicyatywą Tow. „Spójnia" we Lwowie zwołał Wydz. kraj. ankietę rękodzielniczą, która ułożyła kwestyonarz w sprawie podniesienia przemysłu kraj., także ankietę górniczą celem podźwignienia wyrobu nafty w kraju. Kraj. szkoła lasowa we Lwowie liczyła 37 uczniów, przeważnie stypendystów; niebawem z reformą examinów rządowych nastąpi przekształcenie tego zakładu, dla którego upatrzył Wydział obszerniejszą realność. Osobno przedkłada Wydział sprawozd. z szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, oraz z przemysłu domowego. Ponieważ ministeryum nie zgodziło się na utworzenie w lwowskiej szkole politechnicznéj kursu gorzelnictwa i piwowarstwa, zamierza Wydział założyć w Dublanach szkołę gorzelniczą. Uzupełnienie instytutu techn. przemysł. w Krakowie wkrótce nastąpi. Z funduszu dyspoz. nadano 8 stronom i instytucyom subwencye na cele kultury kraj. — Bióro statystyczne ogłasza już VI. tom swych mozolnych studyów, ukończyło opracowanie materyału ankiety w przedmiocie ekonom. położenia kraju, lichwy i pijaństwa, podobnież ewidencyą zmian w podziale kraju na powiaty, zestawienie i obliczenie stosunków procentowych, statystykę finansową szkół lud. i takąż finansów krajowych. W stadyum przygotowawczym znajdują się: układanie dat odnoszących się do podatków bezpośrednich, pogląd na budżety, i zamknięcia rachunkowe powiatów z r. 1880.

Sprawy powiatów i gmin.

Kraków. *Rada miejska* odbyła 6. bm. posiedzenie, przewodniczył prezydent dr. Weigel, obecnych radnych 40. Prośbę Tow. strzeleckiego o stałą subwencyą 500 zł. na utrzymanie publ. ogrodu strzel. odesłano do kom. uporządkowania miasta, a potem do sekcyi skarbowej, — odmówiono zaś prośbie Tow. św. Salomei o używanie sali Sukiennic na zabawy. Prezydent oznajmia, że kom wodociągowa niebawem się już zbierze i zajmie swemi czynnościami. Po ożywionej dyskusyi Rada uchwala: 1) przelać koncesyą na kolej konną pod tymi samymi warunkami z Towarzystwa Tryesteńskiego na Bank belgijski z tą zmianą, że tór drogi żel. pójdzie od ul. grodzkiej przez rynek ku dworcowi ulicą i bramą Floryańską (nienaruszając jej), zastrzeżono atoli, że połowa kaucyi (t. j. 5000 zł.) pozostanie na czas trwania koncesyi w kasie miejskiej, druga połowa będzie zabezpieczona hipotecznie (spraw. sekcyi gospod. dyrektor budown. Moraczewski); 2) zezwolić na przeniesienie tegorocznych oszczędności z Cmentarza i Dąbia na fundusz utrzymania plant, oraz by zakład gazowy miejski poniósł koszta przeniesienia szkółki drzewek z Maślakówki na grunt miejski i wydatki oparkanienia 800 zł. (spr. kom. plantacyjnej r. Zieleniewski); 3) zapewnić kilku osobom przyjęcie do gminy (spr. adjunkt mag. Szymkiewicz); 4) zatwierdzić instrukcye dla ogrodnika miejskiego i stróżów plantacyjnych.

Kraków. *Rada powiatowa* (Dokończenie). Co do spraw drogowych, to w powiecie krakowskim są 3 drogi krajowe: Barańska długości 14 640 kilom., Lubelska długości 12936 km. i Szląska długości 33 km. Administracyą tych dróg prowadzi Wydział pow. według instrukcyi Wydziału kraj. Techniczne czynności wykonuje inżynier okręgowy i 2 konduktorów. Oprócz krajowych są dwie drogi powiatowe: Wrocławska 15171 i Lisiecko-Czernichowska 8950 kilom., oraz drogi gminne. Dla dróg powiatowych i gminnych ustanowiony jest technik nadzorca drogowy, utrzymywany stale kosztem funduszu powiat. I tak po koniec r. 1880. znajduje się w 113 miejscowościach dróg gminnych należycie rozszerzonych, wyrównanych, ofosowanych i wyszutrowanych 198 kilometrów, a 123 kilometrów pozostało na r. 1881. do wyszutrowania przeznaczonych, na których częściowo w r. z., resztę w r. b. roboty ziemne wykonano, a szutrowanie ich właśnie w tym czasie się dokonuje. Wydział pow. nie zaniedbuje swéj opieki i nad innemi jeszcze nieszutrowanemi drogami, ale owszem, gdzie dla braku materyału kamiennego i sił roboczych, trudnem jest na teraz wyszutrowanie, przygotowuje je do tego zwykłą naprawą ziemną, w każdym razie nadsypaniem i wyrównaniem powierzchni, oraz ofosowaniem. Na drogach ważniejszych szutrowanych są ustanowieni dróżnicy płatni z funduszu pow., do czego mniej więcej w $^{1}/_{3}$ części przyczyniają się dobrowolnie dotyczące obszary dworskie.

W roku 1880. Wydział powiatowy wydał tytułem subwencyj bezzwrotnych gminom na cele drogowe z funduszu powiatowego sumę 6.753 zł. W roku zaś bieżącym preliminowano sumę wydatku 7.787 zł., prócz tego na drogi powiatowe 4.766 zł. Myta na drogach powiatowych przynoszą dochodu tylko 1.790 złr.

Jakie roboty na drogach gminnych wykonane być mają w roku następnym, technik powiatowy, nadzorca dróg, zebrawszy potrzebne daty w miesiącu listopadzie przygotowuje preliminarz, który rozpatrzywszy Wydział pow. zaraz w pierwszych dniach stycznia następnego roku wydaje gminom szczegółowe polecenia do wykonania, najdalej od 1. czerwca, pod nadzorem technika drogowego i właściwego delegata okręgowego. Gminy zaniedbujące wykonania polecenia w terminie oznaczonym, jeżeli zwłoki dostatecznie nie udowodnią pierwej, przynaglane bywają exekucyą wojskową tak długo, aż nakazane roboty w zupełności wykonają.

(Sprawozdanie o statucie emerytalnym dla urzędników Rady pow. krakowskiej, oraz o związku kredytowym przy tejże Radzie istniejącym — umieścimy w przyszłym numerze. (Uwaga Red.)

Lwów. *Rada miejska* odbyła d. 28. września posiedzenie pod przewodnictwem wiceprez. p. Dąbrowskiego. Tenże odczytuje podziękowanie gm. izrael. za pomnik Beisera i uprasza pp. radnych na zgromadzenie archeologiczne. Dr. Zucker otrzymuje 4 tygodn. urlop podczas sejmu. P. wiceprezydent odpowiada na interp. dra Ciesielskiego w sprawie wałkowania wyżwirowanej ul. Sapiehy, że trzymano się w tem uchwały zeszłorocznej. Dr. Milleret ponownie interpeluje p. przewodniczącego co do Pasiek miejskich, naco uspokaja go p. Dąbrowski zapewnieniem, że Pasieczan jednakowo i życzliwie się traktuje. Na interpelacyą p. Heppego odpiera tenże, że budkę przy ul. Majerowskiej kazał usunąć. Rada uchwala: 1) wynająć od p. Lewkowiczowej jeszcze 3 pokoje na rozszerzenia szkoły im Czackiego, 2) zawrzeć kontrakt na dostawę 8.000□ m. porfirowych pieńków z Krzeszowic z odstawą w kwietniu i lipcu r. 1882., 3) niezmieniać dotychczasowego porządku jazdy dla wozów pryw. na ul. Zółkiewskiej (po otwarciu tamże ruchu tramwayu), ale wezwać dyrekcyą policyi do surowego przestrzegania powolnej jazdy dla wszystkich podwód na przestrzeni od placu krak. do synagogi izrael.

D. 6. paźdź. przewodniczył Radzie p. prezydent dr. Guciński, powróciwszy z urlopu. Sekretarz p. Wilkowski odczytał następujące wnioski radnych: 1) Sprzedaż cieląt poniżej 6 tygodni wieku i niżéj cetnaru ważących, oraz sprzedaż mięsa z takich cieląt pochodzącego będzie w obrębie gminnym Lwowa zakazaną; 2) aż do dalszego zarządzenia ogranicza się zabijanie hablów czyli bukatów (jednorocznych) tylko na takie sztuki, które przez kompetentną władzę miejscową i weterynarza uznane zostaną za niezbędne do dalszego chowania; 3) poleca się magistratowi wystosować petycyą do rządu w tej mierze, aby podobny zakaz w całym kraju przeprowadził, również aby granica rossyjska dla Wiednia wyjątkowo nie była otwartą i ażeby nie zakładano rzeźni na granicy rossyj.; 4) poleca się magistratowi przedłożyć wnioski w sprawie żądań korporacyi rzeźników lwowskich z d. 1. lipca. Te wnioski będą regulaminowo traktowane na przyszłem posiedzeniu. — Rada uchwaliła: 1) oddać przedsiębiorstwo na założenia trąby kanałowéj przy ulicy Iwiej i sieniawskiej p. budowniczemu Kuźniewiczowi, 2) najęć stósowny lokal na przytulisko zimowe dla ubogich i sprawić tamże 100 poduszek słomą wypchanych, 3) uregulować starannie pauszalia dla urzędników i funkcyonaryuszów magistr. (wydatek ten wyniesie 2.940 zł.) Po dyskusyi w sprawie godzin urzędowych, których oznaczenia w magistracie należy do prezydenta (obecnie od godz. 8.—1. i 3 —5.) zarządzono tajne posiedzenie, na którem uchwalono dać odprawę 60 zł. b. zast. ogrodnika miejskiego Alf. Kreutzigowi.

Następnie posiedzenie zwołane dziś na dzień 13. bm., kiedy niniejszy numer będzie już na prasie, dlatego podajemy jego porządek dzienny: 1) a) Projekt ustawy budowniczéj dla m. Lwowa, b) Wniosek co do repartycyi kosztów wywozu śmierci z domów prywatnych w r. 1881. (spr. r. Gołąb); 2) Rekurs Jul. Auerbacha w sprawie budowniczej (spr. p. Wiedeń); 3) Sprawa zmiany gruntów dla arondowania placu pod budowę szkoły Maryi Magd. (spr. r. Jaegerman): 4) Oferta p. Wajdy na sprzedaż real. l. 298 m. (spr. r. Walichiewicz); 5) Wnioski dotyczące ofiarowanego gminie m Lwowa na sprzedaż lasku dębowego „Bednarówka" zwanego. Tajne: 6) Rekurs prebendaryuszy i prebendaryuszek zakładu kalek ś. Łazarza przeciw wydaleniu z Zakładu (spr. x. kan. Sembratowicz.

Lwów. *Rada powiatowa* nie miała w ostatnich czasach posiedzenia, dlatego zapisujemy niektóre czynności Wydziału. Z mocy postanowienia §. 70. ust. gm. wezwano komisye kas pożyczkowych lwowskiego powiatu okólnikiem z dnia 30/X 81. l. 1391., ażeby przedłożyły rachunki swe z wykazem dłużników, i to podług formularzy uznanych przez Wydział krajowy (orzecz 27/VIII. 81. l. 39.301.) za dosko nałe. Nadto wysłano okólnik do Zwierzchności gminnych pow. lwow., aby najdalej do 1. listopada br. nadesłano rachunki z przychodów i wydatków gminnych i zakładów gm. za r. 1880., przyczem pouczył Wydział naczelników, iż w myśl §. 70. ust. gm. winni są takowe najpóźniej w dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie gminnéj do rozpoznania i załatwienia; iż nie dziennik kasowy, ale zestawiony rachunek roczny ma być Radzie do sprawdzenia przedłożony, dlatego Wydział posyła gminom formularz zamknięcia rachunkowego, który wskaże naczelnikom, w jaki sposób ma być rachunek roczny zestawiony. Następnie wylicza okólnik szczegółowo zasady główne, na jakie przy tej pracy uważać potrzeba. — Polecamy wszystkim Wydziałom pow., aby zapatrzyły się w te znakomite formularze zamknięć rachunków gminnych, drogowych, szkolnych i parafialnych, i podobne do gmin swoich rozesyłały okólniki, wtedy nie będzie powodu do zwykłej zwłoki i niedokładności rachunków.

Podhajce. Do tutejszej Rady pow. rozpisano na 27. bm. wybór uzupełniający jednego członka z gmin wiejskich. Starostwo ma rozesłać karty legitymacyjne, oraz oznaczyć godzinę i lokal wyboru.

Przemyśl, d. 6. bm. *Rada miejska*, zebrała się wreszcie (po kilkakrotném wezwaniu i zagrożeniu §. 42. u. gm. przez burm. dra Dworskiego) w liczbie 27 radnych. Uchwalono jednomyślnie nagły wniosek assesora p. Postla o wyasygnowanie 120 zł. na reparacyą biúra naczelnika miasta. Wybrano do Rady szkolnej miejscowéj: dra Łobaczewskiego i dra Baumfelda (zast.) Zatwierdzono w myśl II. sekcyi (ref. dr. Kozłowski) za sierpniowy liwerunek żywności do szpitalu miej. 243 zł. 20 ct. Rada postanawia oddać dostawę nafty do oświetlenia miasta na r. 1882. p. Fibichowi, właśc. kopalni i destylarni w Lipnikach (po 19 zł. za 100 kil. z zastrzeżeniami), wypłacić komisarzowi Boruckiemu za ubiegłe lata wynagrodzenie, oraz oznaczyć dlań 106 zł. rocznej renumeracyi za czyszczenie miejskich kominów, w przeciwnym razie rozpisać licytacyą. Jednogłośnie przyjęto wniosek dra Mochnackiego, aby radnemu Ł., który pijany przyszedł na posiedzenie rady i nieprzyzwoicie się zachowywał, udzielić nagany (!). Odrzucono prośbę nierzetelnych dostawców wiktuałów do szpitala miej. H. i S. o wydanie im kaucyi. Wreszcie rada poleca zwierzchności gm. zapytać się c. k. komendy placu o decyzyą w sprawie mieszkania dla z. pułkownika i majora inżynieryi.

Stryj. Nasze dzienniki pomieściły w ostatnich dniach kilka korespondencyj, malujących w ponurych barwach tamtejszą gospodarkę miejską. Dawna rada od roku istnieje, opierając się na różnych protestach, które prawdopodobnie do trybunału administr. dotrą. Tymczasem ma niesłychany w gminie panować nieład, tworzą się koterye i kliki stronnicze, a Magistrat nie zapobiega niemoralności (np. kąpielowéj), dlatego zacna partya obywateli oczekuje niecierpliwie skutku rekursu wyborczego, aby obrać powszechnie szanowanego dra Popiela burmistrzem miasta. Czekamy bliższego wyjaśnienia!

(Dla braku miejsca i celem sprawdzenia wiarogodności zmuszeni jesteśmy odłożyć do przyszłego numeru kilka korespondencyj, osobliwie z powiatów Cieszanowskiego i Podhajeckiego, gdzie zbyt jaskrawo naszkicowane są tamtejsze nadużycia.)

O pisarzach gminnych

napisał Józef Stasicki.

Ze względu na to, że tak pożądana reforma ustroju administracyi w kraju naszym nie zaraz nastąpi, wypada nam w tym peryodzie przygotowawczym wykazać owe główne błędy, które nietylko dotąd należytemu rozwojowi w urządzeniu gmin na przeszkodzie stały, ale nadto bez których poprzedniego usunięcia żadnej reformie nie można rokować korzystniejszego powodzenia.

Pierwsze skargi, jakie po wprowadzeniu w życie ustawy gminnej czy to publicznie się pojawiły, czy też przez Wydziały powiatowe poruszane były, skierowano przeciw instytucyi pisarzów gminnych. Ich powszechne niedołęstwo spowodowało rozliczne przekroczenia, zaniedbywanie obowiązków, zupełną bezczynność i nadużycie władzy, a nie było środka ustawą zagwarantowanego, aby złemu bezpośrednio zapobiedz Grzywna za grzywną dochodziły naczelnika gminy, za którego plecami kryła się nietykalność pisarza. Mijały lata, które można nazwać martwymi dla rozwoju autonomii, półgębkiem tylko omawiano te anormalne stosunki, aż wreszcie w Izbie prawodawczéj postawił poseł Golejewski (dnia 11. maja 1875) znany wniosek, który w połączeniu z nieustannymi skargami Wydziałów pow. na gnuśną lub szkodliwą czynność pisarzy gminnych, spowodował Wydział krajowy do wniesienia na sesyi w r. 1876. projektu do ustawy, uzupełniającego przepisy działu VIII. ust. gm. (o nadzorze nad gminami.) Jaki był przebieg narady nad tym projektem, wyjaśnia sprawozdanie Wydziału krajowego wniesione na przeszłej sesyi; że zaś wniosek sam nie był ani odpowiednio zredagowanym ani dostatecznym do załatwienia tak donośnej kwestyi, przyznaje to również rzeczone sprawozdanie, gdyż uznaje pierwotnie projektowaną zmianę §. 52. ust. gm. za nieodpowiednią, a wnosi natomiast do §. 102. ust. gm. następującą nowelę:

Dotychczasowy text od słów „W sprawach" do słów „urzędowania swego" pozostaje nietkniętym.

„Jeżeliby z dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział powiatowy okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiéj stał się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnej, albo, że działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy, a jeżeli naczelnik gminny a względnie Rada gminna wzbrania się usunąć go od urzędowania mimo zawezwania Wydziału pow., natenczas może usunąć go c. k. polityczna Władza pow., na wniosek Wydziału pow. W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się do orzeczenia politycznej władzy pow., lub gdyby przewinienie urzędnika, pisarza lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiej sprawdzone zostało przez dochodzenie przeprowadzone bezpośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w tej mierze ostatecznie polityczna władza krajowa na wniosek, lub ze zgodą Wydziału krajowego".

„Urzędnik, pisarz lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek Wydziału pow., a względnie krajowego, uznanym za niezdolnego do piastowania posady urzędnika, pisarza, lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiej w innych gminach kraju, aż do trzechletniego czasu. W tej samej zaś gminie, w której ze służby usuniętym został, nie może powtornie być przyjętym do służby, bez pozwolenia tej władzy, na której wniosek oddalonym został."

Gdy nowela tuż przytoczona traktuje jedynie o sposobie oddalania szkodliwych urzędników, uznał Wydział kraj. za stosowne, już przy przyjmywaniu urzędników przez gminy zastrzec się, by urzędnicy swą kwalifikacyą odpowiadali przyjętym na siebie obowiązkom i mniemał cel ten osiągnąć zmianą §. 31. ust. gm. w sposób następujący:

„Rada winna przydać Zwierzchności gminnej służbę odpowiednio uzdolnioną, potrzebną do załatwiania czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania.

Gdyby Rada gminna temu obowiązkowi zadość nie uczyniła, natenczas w zastosowaniu do §. 107 ust. gm. ustanowi tę służbę polityczna władza powiatowa, w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

„Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług, orzecze o warunkach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu."

Zatrzymując się tylko pobieżnie przy projektach i motywach załączonego sprawozdania wypada zaznaczyć:

1. że jest to pierwszy wypadek, wprowadzający różnicę pomiędzy wiejskiemi a miejskiemi gminami, które dotąd bez względu na rażąco odmienne stosunki ustawa na równi stawiała;

2. że jakkolwiek nowele tylko przeciw gminom wiejskim miały być skierowane, zmiany §. 31. ust. gm. dosięgają i gmin miejskich, gdyż w tém miejscu żadnego rozróżnienia nie podniesiono;

3. że Wydział krajowy w umotywowaniu wyraźnie przyznaje, iż pisarze gminni są duszą administracyi gm. i wykonawcami ustaw, przedstawiając Zwierzchność i Radę gminną w rzetelnem świetle, t. j. że są one obok pisarza większem lub mniejszem zerem, zaś postęp lub stagnacya rozwoju autonomii nie od składu reprezentacyi, lecz od wyboru pisarza są zawisłe.

Mimo że uchwalone przez Sejm kraj. nowele nie uzyskały sankcyi monarszej z uwagi na punkt ostatni, nie byłoby od rzeczy nieco głębiej zastanowić się nad tem, jakie korzyści odniósłby kraj, gdyby w istocie pomienione uchwały stały się ustawą, względnie gdyby pisarz ten nie zdołał się więcej ukrywać poza plecami poczciwych „strohmanów", i z drugiej strony, jaka zmiana nastąpiłaby w instytucyi pisarzów gminnych przez uczynione zastrzeżenie „odpowiedniego uzdolnienia".

Otóż przedewszystkiem zastanówmy się nad tem, jak mamy sobie tłumaczyć urzędowym językiem „odpowiednie uzdolnienie“, i jakie granice winniśmy postawić wiedzy pisarskiej?

Po ważności, jaką instytucyi pisarzy gminnych przypisujemy, po tak dobitnie przedstawionem zadaniu, które pośrednio ze stanowiska pisarzy się wyradza, z obowiązków i odpowiedzialności, jaką ci w obec gminy na siebie przyjmują, przyznać trzeba, że od pisarza gminnego więcej wymagać musimy, niż samej znajomości sztuki czytania i pisania. Pisarz gminny winien posiadać gruntowną wiedzę ustawy gminnéj w praktycznem znaczeniu, t. j jej każdoczesne i odpowiedne zastosowanie, — nie mogą mu być obcemi różnorodne rozporządzenia i przepisy, stanowiące obok ustawy gm. integralną całość granic zakresu działania, w których gmina ma się poruszać. Tenże winien posiadać znajomość prowadzenia ksiąg kasowych i zwykłej manipulacyi urzędowej, a głównie człowiek na tem stanowisku musi mieć zmysł administracyjny, musi być dobrym gospodarzem, aby czyto Radzie, czyto Zwierzchności gminnej podawał myśl do jak najlepszego i najkorzystniejszego zarządu majątkiem i dobrem gminném, stawał w każdym razie jako rzetelny doradca, obdarzony zaufaniem gminy, poruczającej jego pieczy swe dobro i mienie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA KRAJOWA i ROZMAITOŚCI.

Lwów d. 12. paździer. W ciągu dwoch ostatnich tygodni zmieniła się aura nledopoznania, z śniegu i lodu nie pozostało śladu, słońce i księżyc rywalizują na zawody, aby Lwowianom uprzyjemnić dni i noce pory jesiennej.

Cośmy tylko pożegnali ministra dr. Dunajewskiego, zagościł do nas były prezydent miasta dr. Ziemiałkowski. Obu podejmowano serdecznie w kółkach znajomych bankietami, my wyrażamy życzenie, aby ten pobyt wpływowych rodaków ściesnął silniéj węzeł z rodzinnym krajem i przyniósł mu rzeczywistą w przyszłości korzyść. Na nic bowiem nie zdadzą się dobre chęci pp. posłów, wszystkie obrady i uchwały Sejmu, jeśli one dla widzimisię lub drobnych usterek nie będą przychylnie do sankcyi przedkładane. Tyle zbawiennych projektów i ustaw przez Sejm dawniej uchwalonych, utonęło w koszu ministeryalnym; trzebaby otóż takowe na jaw wydobyć i zatwierdzić.

Bełz. Dnia 20. wrześn. umarł tu dr. homeop. Amb. Neupauer, przez kilka lat burmistrz i obywatel ze wszech miar zacny, a od 30 lat opiekun chorych bez względu na stan i religią. Cześć pamięci zacnego syna kraju i przyjaciela ludzkości!

Brzozów 29. wrześ. Dawnym zwyczajem wylała Wisłoka po rzęsistym deszczu i pokryła wszystkie łąki w Besku, Jaćmierzu, Wzdowie, Jasionówce, Trześniowcach i Bziankach. Ile na tem ucierpi pasza włościan, łatwo się domyśleć, — dlatego usilnie prosimy Wys. Sejmu o regulacyą tej burzliwej rzeki.

Bursztyn wliczono do V. klasy taryfy czynszowej dla kwaterunków wojskowych.

Drohobycz 7. bm. Przy końcu z. m. zawiązał się tu (za wpływem lwow. delegata p. Wicherka) oddział Tow. wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“. Skład zarządu bardzo doborowy — przew. dr. Wiktor Lachowski, sekr. Wł. Terenkoczy, członkowie Rady nadz. J. Niewiadomski i Łobos — ręczy za rozwój tego kółka.

Kraków 10. bm. Wiadomo, że wybór posła w miejsce prezyd. dra Weigla przypada 8. listopada. Otóż agitacya pokątna wre już w najlepsze, dotychczas za dwoma kandydatami: hr. Mieroszowskim i dr. Warszauerem.— Uchwała Rady miejskiej, aby założyć z przyszłym rokiem własny zakład gazowy, skłoniła Towarz. [illegible] *Czasie*, *Gazecie Krakowskiéj*, tudzież po murach porozlepiane afisze, ale wątpimy, czy ten krok wyzyskiwaczy *von Draussen* wpłynie na decyzyą Rady. Obojętność na sprawy krajowe kwitnie w Krakowie do tego stopnia, że dla braku kompletu (20 człon.) nie mogło się odbyć walne zgromadzenie Towarz. rybackiego. Wartaż tu poświęcać się dla ogółu! Z wielką ledwie biedą zebrało się grono Tatrzańskie na nadzwycz. zgromadzenie celem zastanowienia się nad uchwałami wiecu zakopańskiego. W myśl Wydziału i pisma Woj. hr. Dzieduszyckiego odrzucono wniosek odbywania ogólnych zgromadzeń w Zakopanem, oraz zmian statutu i utworzenia w Zakopaném miejsca klimatycznego; przyjęto zas rezolucye co do badań Tatr, ustanowienia naukowej komisyi podczas lata w Zakopanem, zaprowadzenia stacyi telegraficznéj i uznania drogi Nowytarg-Zakopane za krajową. — Pobyt ministra Dra Dunajewskiego w Krakowie zostawił miłe wspomnienie z powodu toastu, jaki podczas uczty w sali hotelu saskiego wniósł. Dziękując za życzliwość jego osobie okazaną, zwrócił się do dziejów miasta, podniósł jego rozwój artystyczny, życzył, aby ono wzrosło pod kierunkiem dzisiejszego prezydenta dra Weig'la na polu handlu i przemysłu, téj podstawy pomyślności miast, i zakończył toastem na cześć i powodzenie Krakowa, jego zwierzchnika i reprezentacyi.

Sokal 2. bm. Właśnie co wróciła ze Lwowa deputacya miejska, która wręczyła p. marszałkowi dr. Zyblikiewiczowi dyplom honorowego obywatelstwa naszego miasta. Dokument był w ozdobnej oprawie, w formie albumu, ozdobiony herbem Sokala a na okładce monogramem marszałka. Na przemowę adwokata i z. burm. Dra F. odpowiedział z serdeczną podzięką dr. Zyblikiewicz, iż każdy objaw sympatyi jest dlań bodźcem do pracy, i że wspólna praca i jedność powinna być naszem zadaniem. Żyjemy tutaj w oczekiwaniu upragnionej kolei, któraby bogatą ziemię bełzko-sokalską połączyła żelazną arteryą z środkiem kraju. Którędykolwiek ona pójdzie i gdzie się skończy (czy we Lwowie czy w Jarosławiu), byleby tylko jak najprędzej była.

Stanisławów. 6. bm. Czas jesienny zapowiada w grodzie Rewery długi szereg walnych zgromadzeń. Bardzo pożyteczna bursa im. Kraszewskiego spełnia dzielnie swe zadanie mimo pewnej obojętności Stanisławowian. Ze sprawozdania Wydziału gorliwego dowiadujemy się że budowa domu na bursę będzie kosztować 9500 zł., bo zamiast 15 uczniów ma 30 w przyszłości tu być pomieszczonych. Walne zgrom. Tow. muzycznego im. Moniuszki zwołano na 9. bm.

Żydaczów. Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedl. rozpoczęto czynności urzędowe w tutejszym sądzie powiatowym.

Delikatna troskliwość. Żona: Jakeś ty się zmienił, kochany Arturze. Gdyśmy się pobierali w zimie, tak gorąco mnie kochałeś, teraz po pół roku naszego pożycia, jesteś tak zimny dla mnie! — Mąż: Widzisz, to jest dowodem mej delikatności, jeśli cię w zimie ogrzewam, a w lecie chłodzę.

Dobra pociecha. Czego ty, chłopcze, tak okropnie beczysz? — A bo mi nie chcą dać pieniędzy z kasy dla ubogich! — Głupiś! i mnie także w żadnym banku nie chcą pożyczyć, a ja się z tego śmieję i jakoś sobie radzę.

Mądry uczeń. Rabin do szkolarza: Weź dzbanek i przynieś piwa. Szkolarz: A gdzie są pieniądze? Rabin: Za pieniądze przynieść piwa, to nie sztuka. Przynieś mi piwa bez pieniędzy. — Niebawem powraca uczeń i stawia dzban przed rabinem; ten chwyta cheiwic, lecz znajduje go próżnym. Rozgniewany woła: Dzban jest próżny, co będę pić? — Szkolarz nato: Z pełnego dzbanka pić, to nie sztuka, ale...- z próżnego!...

Na baliku prowincyalnym rozmowa subjekta aptekarskiego z panną burmistrzówną. On: Budzę panią! — Ona: W kolorze? — W bronzowym. — O! nie znoszę, nie znoszę! — A! to ja. — O! przepraszam pana najmocniej, myślałam, że pan powie rum-[illegible]

Niepotrzebne. Delikwent wezwany przez kapłana, odmawiał przed śmiercią Ojcze nasz aż do miejsca: „Chleba naszego powszedniego“ i t. d., w tem stanął. Na zapytanie księdza, dlaczego się dalej nie modli, odparł zasądzony: „Poco mam prosić o chleb powszedni, kiedy go więcej nie potrzebuję.“

Sprytny synek. Ojciec: A ty gdzieś tak czoło skaleczył? — Syn: E... to nic, to ja się tak ugryzłem. Ojciec: A ty smarkaczu, przecież nie można ugryść się tak wysoko. — Syn: To też ja sobie przystawiłem krzesełko.

W hotelu. Rano wchodzi pokojowa. — Jakże Pani spała? — Dobrze. — Nic nowego? — Nic.. ah! prawda, łóżko jest nieznośne! — Pokojowa spokojnie. O! to nie nowość, wszyscy podróżni powtarzają to samo.

W sądzie. Dlaczego to Jacenty ściąłeś sosnę w cudzym lesie? pyta sędzia. — Gdzie zaś prześwietny sądzie, jabym się takiego grzechu dopuścił? jeno jechałem bez las i zawadziłem osią, sosnisko było spruchniałe, przewaliło mi się na furę i tylo, a jużem nie zdejmował, bo nie mogłem dać rady.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* Księgarnia Richtera (dziś Herm. Altenberga) wydała w bieżącym roku: „Antologią Polską“, t. j. wybór najcelniejszych utworów naszych poetów z illustracyami Andriollego, Brandta, Kossaka i Lessera. Tak to zbiorowe dzieło, jak i pyszne wydanie „Pana Tadeusza“ (z illustr. Andriollego, wyszło już 5 zeszytów) zadowalnia najwybredniejsze wymagania co do zewnętrznej formy, oczywiscie i co do wewnętrznej treści. Z pierwszych drzeworytów sądząc, obawialiśmy się, czy i dalsze tak dziwacznie nie wypadną, ale już w drugim zeszycie zastaliśmy kształtne i odpowiedne ryciny. — Właśnie zapowiada p. Altenberg wydanie wszystkich komedyj Blizińskiego, na które z niecierpliwoscią czekamy.

* JST. z Podola (Józef Stasicki): „Kilka uwag na czasie o opodatkowaniu w Galicyi“. Tarnopol 1881. 8° str. 57. Autor, sekretarz miejski w Podhajcach, pisuje często artykuły treści społeczno-ekonomiczne i ogłosił kilka dzieł w tym przedmiocie. Na podstawie naocznych spostrzeżeń i znajomości odnośnej literatury kreśli w powyższej broszurze nędzny stan rolników i przemysłowców, zastanawia się nad przyczynami złego i widzi je w błędnem opodatkowaniu sił roboczych i w bezwzględnej exekucyi podatków przez sekwestratorów. Dywizą autora tej sumiennej pracy było: „Będziesz lud chronił od nędzy i zagłady, będziesz dlań żądał sprawiedliwości“, tego też [illegible] obywatela kraju.

* Jan Grzegorzewicz: „Przewodnik dla zwiedzających Czarnogórę, położoną w powiecie Kossowskim“. Lwów 1881. 8° str. 71. Dla turystów są niezbędne podręczniki, któreby i przed wybraniem się w góry i podczas wycieczek obznajamiały ich z okolicą, potrzebami i warunkami życia górskiego, miejscowym ludem itp. Mamy kilka przewodników po Tatrach (np. Eliasza, Janoty itp.), o Czarnohorze (u autora bezpotrzebnie Czarnogóra) zjawia się pierwszy. Szan. autor, marszałek pow. kossowskiego, stały mieszkaniec w Żabin, poznał dokładnie Huculów i krainę czarnohorską, dlatego podaje nam tu wiarogodne opisy. Na czele jest oro-hydrograficzny przegląd pow. kossow., dalej słowniczek wyrazów huculskich, następnie rzecz o pochodzeniu, zwyczajach, pieśniach itd Huculów. Z wyjątkiem niektórych ustępów zgodzilibyśmy się na wszystkie zapatrywania autora. Zamiast dumy o Doboszu, kończy tę piękną i pożyteczną pracę świeżo ułożona pieśń o opryszku Drabyruku, powieszonym przed 3 laty w Kołomyi.

* Adam hr. Łoś: „Przez sen i na jawie“. Kraków 1881. zawiera zbiór rozpraw o dawniejszych i teraźniejszych naszych stosunkach, oraz nauki i przestrogi pełne prawdy.

* Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych wydawanych przez biuro Wydziału kraj. pod redakcyą Dra T. Pilata wyszedł zeszyt pierwszy VII. rocznika. Tu mieści się znakomita rozprawa prof. Dra Kleczyńskiego p. t. „Stosunki włościan w Galicyi“, gdzie na podstawie aktów ankiety omówione są ekonomiczne stosunki naszego kraju.

* Dr. Julian Celewycz: „Żytie proswitytelów Sławian sw. riwnoapostolnych Kyryla i Metodija“. Lwiw 1881. str. 56. wyszło nakładem Towarz. *Proświta* (cena 12 ct.)

* Dymytryj Winckowskij: „Narys istorii awstryjsko-uhorskij monarchii“. Lwiw. 1881. nakł. M. Spożarskoho, 8° str. 61, cena 25 ct. Autor, tutejszy nauczyciel, znany z poetycznych utworów ruskich, stara się o wprowadzenie tego dobrego podręcznik. do szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym.

* Towarzystwo archeologiczne we Lwowie dało na nowo znak życia dzięki niezmordowanej zapobiegliwości przezesa radcy apel. p. Pressena. Nowemu wydziałowi poruczono sprawę odnowienia i zakupna zamku Oleska na własność publiczną, aby tym aktem godnie uczcić 200-letnią rocznicę wiedeńskiej odsieczy Sobieskiego.

* Napol. Kościesza Żaba miał tu na cele dobroczynne dwa odczyty o swych podróżach po morzach, tudzież w Anglii, Ameryce i Australii. — Opisy prelegenta były popularne, pełne dykteryjek, ale i poezyi.

* Lwów. Teatr przeniosłszy się z letniego pawilonu przy ul. Majerowskiéj do gmachu Skarbkowskiego, począł sezon jesienny odświeżeniem już zapomnianéj opery. Niestrudzony dyrektor p. Adam Miłaszewski robi wszystko możebne, aby zepsutemu smakowi naszéj publiczności dogodzić. Obok poważnego dramatu p. t. „Horsztyński“ wystawia efektowną sztukę Belota „§. 47“, po angielskiej komedyi „Stare głowy a młode serca“ idą klasyczne typy Mich. Bałuckiego „Grube ryby“, po lekkiej Straussa operetce „Chusteczka królowej“ następuje długi szereg cennych oper Mayerberra, Verdi'ego itp., a wszystko zmierza do zadowolenia partykularnych gustów i guścików Lwowianów. Z nowozaangażowanych sił teatralnych godne są wymienienia: pani Rene, odznaczająca się wyborną grą, wysokim sopranowym głosem i niepospolitą szkołą; tenorzysta p. Gerbicz posiada miły i dźwięczny głos, wprawdzie razi nieco text po kroacku wygłoszony, ale mniemamy, że z czasem pokona przeszkody lingwistyczne, byleby nie silił się na zbyt wyraźne wymawianie polskich słów w śpiewie. P. Leopold Miłaszewski, brat dyrektora, jako cenny barytonista byłby dobrym dla sceny naszej nabytkiem, bo rozporządza obszerną skalą i dobrą rutyną sceniczną. O p. Bolewskiej wstrzymujemy się na razie z wypowiedzeniem naszego zdania, bośmy ją na deskach teatralnych za krótko widzieli. Właśnie debiutować ma dziś p. Zofia Kossuthówna z Warszawy w komedyi „Rodzina Fourchamboult“.— Na zakończenie odzywamy się do poczucia p. dyrektora, by dla salwowania opery zaangażował „słowika“ i ulubieńca Lwowa, p. Fr. Jakowicką, którą z żywą radością i prawdziwą rozkoszą słyszeliśmy dopiero w dwóch operach. Wtedy i Sejm nie poskąpi subwencyi wyższej, skoro będzie miał zapewnienie, iż stolica ma posiadać dobrą operę w zimie.

* Koncertowy sezon zainaugurowała wyśmienicie księżna Marcelina Czartoryska, uczennica Chopina i znakomita jego nieśmiertelnych utworów wykonawczyni. Za jej przykładem zjechać ma długi szereg artystów rozgłośnej sławy, aby popieścić nasze uszy i wypróżnić nasze kieszenie. Zapowiadają właśnie przybycie w końcu bm. wiolenczelisty Burgera i sławnej pianistki p. Ławrowskiéj, następnie Degremonta, Trebelli, Joachima, Bülowa i innych.

* Kraków. Sezon zimowy teatru wróży piękne nadzieje pod reżysz. p. Żelazowskim. Odegrane utwory, jak Szekspira *Wszystko dobre, co się dobrze kończy*, Tolstoja *Car Fiedor* i Bałuckiego *Grube ryby*, pod każdym względem były starannie oddane, również *Kościuszko pod Racławicami* Anczyca wypadł w nowej obsadzie i wystawie wcale dobrze. — Ze sfer muzycznych donoszę, że wieczorki Tow. muz. obejmują zwykle skromny program, ale udatnie wykonany, szczególnie chóry popisują się na nich wybornie. Koncert krakowianina p. J. Fuchsa (zaangaż. w Bernie) dał nam poznać całą siłę i dźwięczność jego barytonowego głosu, a przeznaczenie części dochodu koncertowego na budowę nowego gmachu teatr. świadczy o jego pięknym charakterze. Dwa koncerty pp. Miranda, Planela (wiolen.) i pianisty Math'ego były efektowne, ale nie klasyczne. Za to koncert p. Michałowskiego wszechstronnie i znakomicie się powiódł, osobliwie koncert Chopina i mazurki Żeleńskiego przez koncertanta odegrane wypadły świetnie. Towarzyszyli mu dzielnie: znany pianista prof. Dr. Bylicki i skrzypek Singer.

* Z teatrów prowincyonalnych bawi obecnie trupa p. Józ. Nowakowskiego w Tarnopolu i składa się z doborowych aktorów. Należałoby usilnie popierać tych pionierów oświaty, a Sejm nie odmówi zapewne swej pomocy mniejszym scenom.

* Teatr ruski p. Baczyńskiego rozpocznie z dn. 16. bm. szereg dwunastu przedstawień, ale nie w Narodnym domu (ten odstępuje lokal tylko na bale i różne komedye obce), lecz w sali Towarzystwa „Gwiazdy“.

* W. Żeleński, cenny nasz pianista, ogłosił świeżo w Pradze „Polonez“ na 4 ręce, a niebawem jako dopełnienie wyda mazura własnej kompozycji.

* Brandta, pierwszorzędnego naszego malarza-artysty, obraz: „Odpoczynek wśród stepu“ zwraca na wystawie berlińskiej powszechną uwagą.

* J. Matejki dwa nowe obrazy, przedstawiające: „Chrzest Warneńczyka“ i „Nieszczęsne zaloty Jana Olbrachta“ celują znakomitą techniką i wykończeniem. Pierwszy zakupił obyw. z Podola p. Głębocki, drugi powiózł p. Krywult do Warszawy. Nasz mistrz pracuje ciągle nad „Hołdem pruskim“, a nadto szkicuje mały obraz w humorystycznym zakroju p. t. „Rzeczypospolita Babińska“.

Zakład im. Ossolińskich rozwija się znakomicie rok rocznie. Ze sprawozdania tegorocznego dowiadujemy się, że księgozbiór liczy 77.670 dzieł, 2.653 rękopisów, 23.700 rycin, 678 obrazów. W czytelni górnej wydano dla szerszej publiczności 11.293, w pracowni naukowej 874 dzieł. Muzeum zwiedziło 2623 osób. Wypożyczono z biblioteki 5192 dzieł i 970 rękop. Fundusz zakładu wynosił w. b. r. w papierach wartościowych 661.807 zł. Na cele naukowe poświęcił zarząd w b. r. 6.233 zł.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

Wystawa ogrodnicza urządzona na strzelnicy miejskiej we Lwowie, zawierała nader ciekawe okazy jarzyn, owoców, kwiatów, wyroby z miodu itp., produkowanych w ludowych ogródkach szkolnych. Pięknie przedstawiał się zbiór owoców i jarzyn z łańcuckiego ogrodu hr. Alf. Potockiego, stamtąd oglądaliśmy dobre winogrona, melony i kawony. Miejscowi ogrodnicy nadesłali wyborne okazy exotyczne, z prowincyi nadesłano produkta liczne. Na 67 wystawców rozdano 20 medali srebrnych, 21 bronzowych, 6 dypl. honorowych i nagrody pieniężne. Jeśli w czem okazały się braki, winno temu nadspodziewane urządzenie podobnej wystawy w Kołomyi. Nakoniec podnieść należy wielkie zasługi dyrektora Pierożyńskiego, który z całym zapałem oddał się wystawie na usługi i do skutku ją przywiódł.

Egzamin w szkole ogrodniczej we Lwowie odbędzie się w niedzielę d. 16. bm. o godz. 4. po południu w zakładzie tow: ogrodn. przy ulicy piekarskiej.

Wystawa owoców w Kołomyi wypadła świetnie. Wystawców liczyła blisko 300. Pomolog Lucas z Reutlingen, Jankowski z Warszawy i przyrodnicy krajowi determinując okazy zdumieni byli ilością i doborem naszych owoców. Rozdano 6 dyplomów honorowych, 16 srebrnych, 10 medali pamiątkowych (dla włościan) i 50 listów pochwalnych.

Bank dla krajów ubiegać się ma o koncesyą na budowę kolei z Krakowa do Suchéj, celem połączenia Krakowa z linią Żywiec-Nowy Sącz kolei transwersalnej.

W Gorlicach otworzyło z d. 19. września Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego biúro, którego sekretaryat powierzono górnikowi dr. St. Olszewskiemu.

O makuchach. Do roślin pastewnych zaliczyć można także len, nie dlatego jednak, żeby go można na siano lub na zieloną paszę używać, gdyż do takiej potrzeby jest najzupełniej nieprzydatnym, ale że z jego nasion po wyciśnięciu oleju, otrzymuje się makuchy, które pod względem pożywności mogą być słusznie uważane za jeden z najlepszych pokarmów dla wszelkiego gatunku żwierząt domowych. Pod tym względem ziarna wszystkich roślin olejnych stanowią w swoich makuchach nadzwyczaj posilający pokarm dla żwierząt, a chociaż pod względem odżywności już nie tyle cenny, co makuchy lniane, to jednak zawsze posilniejszy nawet od ziarna zbożowego. W Anglii gospodarze zajmujący się tuczeniem bydła, dodają do paszy dokarmiającym się zwierzętom trochę oleju lnianego, a to jak powiadają dlatego, że olej lniany wpływa na rozszerzenie ich organów trawienia. Warner w tej samej zasadzie i na znajomości wielkiej pożywności siemienia lnianego opierając się, wynalazł tak zwany „kompost pokarmowy tuczący“, który się tak przyrządza: Do kotła wlewa się 20 g. wody i gotuje aż do zawrzenia, wtedy po trosze przy ciągłem mieszaniu dodaje się 20 funtów zmielonego na mąkę siemienia lnianego, a gdy się to w wodzie rozpuści, dodaje się stopniowo 20 garncy mąki bobowej, a w braku tej z innego ziarna zbożowego. Przy sypaniu tej mąki potrzeba ciągle mieszać w kotle gęste ciasto, które po wygotowaniu studzi się, a wtedy samo z siebie tężeje. Trzeba go pokrajać w małe cegiełki i wysuszyć do dalszego użycia. Na paszę kruszą się, i albo mięszają się z innymi pokarmami, albo też rozgotowują się na napój. Pokarm ten jest wprawdzie wyborny, ale przyrządzenie jego sprawia wiele zachodu, wspominamy też o nim tylko dla wiadomości rolników.

Makuchy lniane lub rzepakowe stanowią nieporównany pokarm tuczący, a przytem zwiększają bardzo wydatność mleka. Makuchy mogą być użyte na paszę dla wszelkiego inwentarza, a dowiedziona jest rzeczą, że konie i woły, które dostają pójło z makuch zwłaszcza też lnianych, nabywają wielkiej mocy i wytrwałości w robocie. Makuch najlepiej jest używać do przyrządzania gęstego napoju, którym można także i sieczkę oblewać. Do tego celu tłuką się makuchy drobno siekierą i polane ukropem moczą przez całą noc, a po rozmięknieniu ich mięszają się z wodą. Do rozdrabiania makuch używają też stosownych młynków.

Makuch wiele wychodzi z kraju naszego za granicę, gdyż tutaj nie znajdują dostatecznego odbytu. Jest to wielka strata dla krajowej produkcyi rolniczej. Wysyłajmy raczej za granicę jak najwięcej wszelkich innych płodów rolniczych, ale ani funta makuch lub kości, bo przez to wielce ubożeją nasze pola. Makuchy niech nam służą na paszę dla bydła, a kości za najlepszy nawóz. Tym sposobem zatrzymując te dwa artykuły u siebie, będziemy w stanie wysyłać za granicę więcej zboża, wełny, wołów, masła i t. p., niżeli dzisiaj.

Ze 100 fnt. nasion olejnych, otrzymuje się następującą ilość funtów makuch:

Ze 100 fnt. nasienia rzepy	63	fnt. makuch.
„ „ „ rzepaku zimowego	55	„ „
„ „ „ kakusty	63	„ „
„ „ „ siemienia lnianego	70	„ „
„ „ „ siemienia konopnego	70	„ „
„ „ „ rzepaku letniego	65	„ „

Lwigrodzki.

Przemysł tkacki popiera usilnie Wydział kraj. Właśnie uwiadomił o tem księży: prob. Markiewicza w Błażowie i administr. prob. Radwańskiego w Korczynie, zajmujących się gorliwie sprawą tkaczy.

Jarmarki na konie odbywać się będą (skutkiem uchwał ankiety z 20 z. m.). corocznie na wiosnę: w Stanisławowie 10 kwietnia, Tarnopolu 13, Mościskach 18, w Rzeszowie 23, Tarnowie 27 tm. Towarz. gospodarskie ma wyjednać u ministerstwa wojny, aby wtedy odbywał się asenterunek koni dla wojska, a u ministr. rolnictwa, aby premiowano konie i zakupowano ogiery na stadniki rządowe. Miasta będą wykonywać kontrolę nad cenami mieszkań, stajen i furażu.

W sprawie kłusownictwa wysłało namiestnictwo (w skutek podania komitetu gal. Tow. gosp.) okólnik do wszystkich starostów w kraju, aby surowo i szybko karali kłusowników, albo w danym razie akta bezwłocznie odstępowali sądom. Zawiadamiając o tym reskrypcie komitet Tow. gosp. swe oddziały, wzywa je do wspierania władz polit. i doniesienia im o zaszłych faktach przekroczenia.

Ostatnie wiadomości.

Z Sejmu notujemy następujące nowiny: Wydział krajowy przedłożył sprawozdania a) w sprawie przestrzegania przepisów o uwolnieniu korespondencyj władz autonomicznych od opłat pocztowych, b) w przedmiocie zniesienia prawa propinacyi w m. Samborze, c) subwencyi stałej 6000 zł. dla izrael. wyzn. szkoły ludowej w Brodach. Uchwalono: założyć we Lwowie bursę dla 60 uczniów semin. naucz. religii chrześć., ustawę o licencyonowaniu ogierów, umorzenie zaliczki m. Krakowa, statut dla zdrojowiska Krynica — Słotwina i wybudowanie drogi krajowej Nowytarg-Zakopane.

Tajnym radcą mianował Cesarz między innymi księcia Konstantego Czartoryskiego.

Pożar w Podkamieniu i Sassowie bm. wyrządził wielkie szkody mieszkańcom (w przybliżeniu 32.000 zł.) W płomieniach zginęła 60-letnia kobieta Agn. Świątkowska z Sassowa chcąc ratować dziecię.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka otrzymała 11. bm. koncesyą na wstępne prace budowy kolei Lwów-Żółkiew-Sokal.

W Stryju zabił na placu ćwiczeń feldwebel Cetner rekruta Mik. Malki z Doliny za drobne usterki!!!

Ten numer składa się z półtora arkusza.

C. k. uprz. galicyjski

Z A K Ł A D

Kredytowy włościański

Oprócz 6% Listów zastawnych i Obligacyj komunalnych

wydaje także

5% Listy zastawne

i 5% Obligacye komunalne

losowane w przeciągu lat 20, dla których oprócz stałego oprocentowania po **5% rocznie**, przypada nadto **dywidenda** z każdorocznego czystego zysku zakładu.

Powyższe Listy zastawne w myśl post. minister. z dnia 5. marca 1876. L. 16435 mogą być według prawa z dnia 2 lipca 1868 Nr. 93 Dz PP. użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucye służbowe i wadya.

Pożyczki hipoteczne udziela Zakład kredytowy włościański swoim członkom **na 8 procent**, gminom zaś jako takim **na 7 procent**, i od rat w czasie właściwym niespłaconych policza za zwłokę o 1 procent wyżej od ustanowionej stopy procentowej, t. j. po 9. procent, względnie po 8 procent.

☞ **Pożyczki hipoteczne udziela Zakład bez różnicy, czyli obciążyć się mająca ruchomość jest rustykalną, wolną lub jakąkolwiek inną.**

Pożyczki wypłaca Zakład **w pełnej** imiennej **wysokości gotówką, 100 za 100**, zaś statutem ustanowiony udział, (który przy spłacie ostatniej raty pożyczkowej zwrócony będzie dłużnikowi), oraz asekuracyą i różnicę kursu spłaca dłużnik do kasy Zakładu w **ratach bezprocentowych** przez czas trwania okresu pożyczkowego.

(33, 1 2) **DYREKCYA.**

SEJM CZTEROLETNI

napisał

KS. WALERYAN KALINKA

drugie wydanie

2 tomy w 8ce dużej 53 arkuszy druku — **cena złr. 6.**

(51, —?)

Tegoż autora:

Znaczenie świętych w historyi

w 8ce **30** ct.

Nakładem księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie.

1881 (25. 1—3) 1881



Zupełnie świeży transport

HERBATY Chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA

we Lwowie, Rynek l. 45.

pół kl. herbaty **Congo** zł. 1·6)
pół „ „ **Souchoug** „ 2·—
pół „ „ **Souchoug prz.** „ 3·—
pół „ „ „ najprz. „ 4·—

pół kl. herbaty **Pecco prz.** zł. 3·—
pół „ „ „ najprz. „ 4·—
pół „ „ „ karaw. 5 6 8·—
pół „ „ „ żółtej zł. 5·—

Okruchy herbaciane pół kilo **Pecco** 2 zł. 50 ct. — najlepsze zł. 1·20, zł. 1·50

Ośmioletni stary RUM bremski

butelka cała zł. 2·—
„ pół „ 1·—
„ ćwierć „ —·50

butelka cała zł. 1·50
„ pół „ —·75
„ ćwierć „ —·40

Cenniki rozsyłamy franko!

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłają się.

Opakowanie nic się nie liczy!

1881 1881

KSIĘGARNIA K. ŁUKASZEWICZA

we LWOWIE

poleca świeżo wydany:

PRZEWODNIK hodowli bydła rogatego.

napisany na wezwanie konkursowe komitetu c. k. Towarzystwa gospodar. galic.

przez

Max. Skibę.

(10. 1—?)

Cena 35 ct. z przesyłką pocztową 40 ct.

ULUBIONE WALCE,

tegoroczne

grywane przez kapele wojskowe

„Sempelen Mädchenlaune"

cena złr. 1

wyszły nakładem księgarni

SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

WE LWOWIE. (32, 2—?)

JÓZEF CZERNICKI

przedtem

CUSTAW WICHERT

rękawicznik i bandażysta we Lwowie

Rynek, liczba 28

poleca łaskawym względom swój skład wszelkiego rodzaju

Towarów rękawiczniczych

własnego wyrobu

mianowicie:

amerykańskie jelonkowe spodnie i koftany

we wszystkich **najnowszych barwach, damskie, męzkie i mundurowe rękawiczki** wszelkiego rodzaju, jako to: jelonkowe, sarnie, kozłowe, duńskie, glacée stebnowane jakoteż pojedyńczo szyte; skóry łosiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, poduszki, torby myśliwskie, czapki mundurowe i cywilne, szaliki, krawatki, szelki, sznurówki, landaże, pończochy gumi elastyczne i szmuiowane.

Również przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby w zakres rękawictwa wchodzące, jak oprawę haftowanych poduszek, szelek, czapeczek i t. d.

po stałych umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, (17. 1—6)

Rynek l. 28.

TYDZIEN POLSKI

Czasopismo literackie, naukowe, społeczne i artystyczne

wychodzi we *Lwowie* w każdą Sobotę pod redakcyą **M. Biernackiego** (M. Rodocia).

Prenumerata kwartalna 2 zł., z przesyłką 2 zł. 50 ct.

Z dodatkiem powieściowym 2 zł. 50 ct. z przes. 3 zł.

W dodatku wychodzi romans **Wiktora Hugo** p. t. „**NĘDZNICY**".

(3. 2—2)

Leonard Zacharski

mieszka we Lwowie w klasztorze OO. Karmelitów.

poleca się jako **malarz dekoracyjny** i kościelny, który także wykonuje obrazy olejne, przyjmuje stare obrazy do odczyszczenia i naprawienia i uskutecznia wszelkiego rodzaju fladrowania, lakierowania i złocenia rolnych robót.

Pan ALOIZY REISSMANN

w Bernie

właściciel winnic w Morawii, Austryi i Węgrzech

sprzedaje 16.000 hektolitr. białego i czerwonego wina

z lat: 1868, 1869, 1870, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879. Celem pozyskania stałych odbiorców, sprzedaje się nawet po 50 litrów i wyżej. Ceny są różne, najniższa à 100 litr. 15 złr., najwyższa 30 złr. Wysyła się za netto-kassa i pobraniem w Bernie.

Za **dobre wina ręczy się**. Fracht nieznaczny; opakowanie kosztuje od 30 litr. 1 złr. 50 ct., od 60 litr. 2 złr. 25 ct., od 100 litr. 3 złr. 50 ct., od 3—800 litr. beczek za hektolitr 2 złr. 50 ct. Wolno pp. odbiorcom własne beczki do napełnienia przysyłać, które bezwzględnie będą wyczyszczone.

W końcu dodaję, że **wielka oryginalna butelka** (à 2 sajdle) **najlepszej sorty**, czy **czerwonego** lub **białego wina z flaszką** kosztuje 45 ct. i dostarczam ich od najmniejszej do największej ilości. (22. 1—?)

A. SOLECKI

krawiec męski

we Lwowie pod l. 6. ulica hetmańska

poleca na sezon jesienny i zimowy swój magazyn, zaopatrzony w najmodniejsze materye z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Wszelkie zamówienia wykonuję według najnowszej mody i po najumiarkowańszych cenach. (13. 2—3)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego

poleca (25. 1—3)

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

pół kilo	**Congo** cesarskiej	zł.	2.—
pół „	**Familijnej**	„	3.—
pół „	**Melang** de Moskau	„	4.—
pół „	**Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
pół „	**najlepszego proszku**	„	1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1.10
„	**Congnacu starego**	„	2.50
pół. kilo	**angielskich ciast do herbaty**	„	1.20

☞ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

ALEXANDER GETRITZ

we Lwowie, rynek l. 41.

pracownia wyrobów introligatorskich, galanteryjnych i wgłębianych kartonów (Passeportouts)

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tychże działów pracy wchodzące, ręcząc za doskonałą robotę i szybkie wykonanie zamówień.

Na wszystkie **dzieła polskie** utrzymuje gotowe okładki z płótna, pięknie ozdobione, jako też **teki na nuty** na składzie, i takowe swoim odbiorcom nadal poleca. (4. 2—3)



Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo	Congo	[illegible]
	Souchong czarna	[illegible]
	Souchong czarna zbiór majowy	3.—
	[illegible]	[illegible]
	Melange de Londres	4.—
	Pecco	3.—
	Karawanowa	[illegible]
	„ najprz.	[illegible]
	Gumpow. perłowa	[illegible]
	[illegible]	[illegible]

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . . . zł. 1.20
„ „ z najl. herb. . . „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (29. 1—6).

WINOGRONA

z VÖSLAU

szczepu włoskiego

(kuracyjne)

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

(13. 2—2)

Łaskawe zlecenia uskuteczniam odwrotną pocztą.

OPTYK

MAURYCY BOSCOWITZ,

we Lwowie plac Maryacki l. 6,

poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony skład w cwikery, sztechery, okulary, lornetki, binokle teatralne i polowe, dalowidy, termometry, tak dla użytku w gorzelniach, jakoteż w domu, dla chemików i lekarzy, wagi do mierzenia płynów, alkoholometry, Tralles i sacharometry, barometry, mikroskopy, lupy, szkła do czytania, wagi wodne, reisceigi, instrumenta inżynierskie do wszelkiego możebnego użytku, tasiemki miernicze, colsztoki, manometry, belgijskie rury do mierzenia stanu wody we wszystkich miarach; elektryczne masyny i elektryczne elementa, przybory do urządzenia telegrafów pokojowych, telefony, strzykawki morfinowe i igły, skrzynki stereoskopowe i obrazki, laterna magica — w ogóle wszystkie przedmioty wchodzące w zawód optyczno-mechaniczny

po najtańszych cenach.

Uskutecznia reperacye wszystkich optycznych i mechanicznych przedmiotów i instrumentów najspieszniej i najdokładniej. (26. 1—∞).

Zamówienia załatwia za zaliczeniem natychmiast. Coby się niepodobało, będzie bez przeszkody wymienione.

▬ Zupełny stolik mierniczy używany, w dobrym stanie, jest tanio do sprzedania.

Największy skład fabryczny najlepszych

PŁÓCIEN I BIELIZNY

firanek, pończoch, szirtingów, trykotowych perkali, wyrobów włóczkowych oraz skarpetek, włóczkowych i po stałych cenach

(30, 1—6) poleca

We Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.

MAGAZYN SCHAYERÓW.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej, (przedt. M. F. Poremby) pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.